

PRZEBUDZENIE CZY ODSTĘPSTWO

Clarence Miller

Słyszymy dzisiaj niezliczone głosy głoszące chrześcijanom perspektywę łatwiejszego życia i wiele z nich brzmi nawet przekonująco, bo niby, co w tym złego? Ludzie zadający takie pytania uważają się najczęściej za ludzi oświeconych i zazwyczaj stwierdzają, że droga nie jest aż tak wąska, jak im się wcześniej wydawało, a to w co kiedyś wierzyli, teraz uważają za legalizm. Powstaje więc pytanie: Czy ci ludzie propagują przebudzenie czy odstępstwo?

Zazwyczaj myślimy, że nie będziemy mieli problemu z rozróżnieniem między jednym a drugim. A ponieważ zwodziciele są dzisiaj wszędzie, to wszystko sprowadza się do takiej umiejętności, dlatego niezwykle istotne jest dzisiaj rozróżnienie między przebudzeniem a odstępstwem. Legalizm może być subtelną pułapką, jednak nie mniej subtelną od zwiedzenia. Czasem zaczyna się od porównywania naszych myśli z Bożymi myślami i stwierdzenia, że nasze pomysły są równie dobre, jak Boże pomysły. Ale to prowadzi do nadmiernej pewności siebie i zachwiania niezbędnej równowagi pomiędzy prawdą a miłością, prawem i łaską, i wiarą a uczynkami. Myśląc w ten sposób, zaczniemy w końcu wypaczać oczywiste zasady Biblijne. Niestety wielu ludzi poszło już tą drogą.

MECHANIZMY ODSTĘPSTWA

O odstępstwie mówi trzeci rozdział Listu do Hebrajczyków i trzeci rozdział 2 Listu do Tymoteusza. Wyciągnijmy zatem wnioski z tych fragmentów.

Odstępstwo to odejście od żywego Boga.

„Baczenie, bracia, żeby czasem nie było w kimś z was złego niewierzącego serca, które odpadłoby od żywego Boga” (Hbr 3:12)

Myśl zawarta w tym wersecie mogła by być najbardziej wyraźnym opisem odstępstwa, jaki znajduje się w Biblii. Zauważmy jednak, w jaki sposób odstępstwo jest powiązane z niewiarą. Największym problemem, wobec jakiego stajemy w tym świecie, nie jest nieznanostwo woli Bożej. Jest to dążenie do zaufania Bogu, aż do punktu, w którym wiemy, co powinniśmy zrobić. Większość z nas wie, czy rzeczywiście żyjemy zgodnie z tym, co wyznajemy. Jeśli działamy wg wskazań Słowa Bożego, to nasze życie będzie nasilać w sercach innych ludzi przekonanie o grzechu, sprawiedliwości i sądzie. Jeśli jednak będą widzieć dwoistość w naszym postępowaniu, to poczują się usprawiedliwieni i odrzucą Ewangelię. Trwanie prawdzie jest nieodzownym czynnikiem, aby rozpoznać zwiedzenie i być czytelnym świadectwem dla innych ludzi.

Zwiedzeniu można się oprzeć poprzez wzajemną zachętę.

„Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa "dzisiaj", aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu” (Hbr 3:13)

Ludzie ulegają zwiedzeniu, bo zwiedzenie jest łatwe. Tylko żywa ryba może płynąć pod prąd, a każda martwa ryba płynie z prądem. Dlatego potrzebujemy stałego napominania i wzajemnej zachęty, aby oprzeć się tendencji odchodzenia od Boga. Wielu ludzi tylko dobrze zaczyna. Widzimy to w Starym Testamencie, gdzie niektórzy królowie Judy zaczęli szukać Boga, a potem od Niego odchodzili.

W pewnym momencie stawali się zbyt pewni siebie i zaczęli bardziej ufać własnemu rozumowi niż Słowu Bożemu, a w starości całkowicie porzucali Boże drogi i zwodzili własny lud. Szkoda, że nie wywierali dobrego wpływu na poddanych, ucząc ich czynić tego, co jest dobre i właściwe.

Odstępstwa można uniknąć poprzez niewzruszoną postawę.

„Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku” (Hbr 3:14)

Jako chrześcijanie potrzebujemy ciągłej odnowy, ciągłego wzrostu, ciągłego utwierdzenia w wierze i dojrzewania w naśladowaniu Chrystusa. Zwiedzenie nigdy nie przytrafia się "od tak", lecz jest efektem niedbalstwa i obojętności wobec Bożych spraw. Musimy pamiętać, że wszyscy jesteśmy potencjalnymi odstępcami, mogącymi wypaść z łaski. Naszym dorastającym dzieciom jest coraz trudniej zrozumieć, że muszą coś robić, wtedy często odczuwamy pokusę, aby ułatwić im życie. Zamiast takiego myślenia, musimy się bardziej trzymać reguł biblijnych i trwać w bojaźni Bożej, bo Bóg dzisiaj traktuje swoje Słowo tak samo poważnie, tak jak wtedy, gdy je wypowiedział po raz pierwszy.

Odstępstwo jest zawsze powiązane z zatwardzeniem serca.

„Jeśli dziś słyszycie Jego głos, to nie zatwardzajcie waszych serc” (Hbr 3:15)

Na Boże Słowo można reagować na dwa sposoby. Można słuchać głosu Boga i okazywać mu posłuszeństwo, albo zatwardzić serce w przekonaniu, że jakoś damy sobie radę. Zwróć tutaj uwagę szczególnie podkreślenie roli serca - czyli naszej głębszej istoty. Bo to właśnie pragnienia ludzkiego serca napędzają ludzkie postępowanie. Czy serce lgnące do świata i pełne cielesnych pragnień uczyni nasze życie łatwiejszym? Czy takie serce zwraca się do Boga i służy mu za wszelką cenę? Odpowiedź zależy od tego, czy słuchamy głosu Boga głosu pomiędzy wieloma innymi głosami i jak go słuchamy.

Odstępstwo jest motywowane egoizmem i chciwością.

„A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chępliwi i pyszni (...) miłujący więcej rozkosze niż Boga” (2Tm 3:1-2 i 4)

Określenie "samolubni" określa egoizm, którego skutkiem są same problemy. Egoiści są chciwi, pragną bogactwa i świeckich przyjemności. Są też wyniośli, dumni i kochają rozkosze tego świata. To brzmi jak opis zatwardziały grzeszników, lecz tutaj chodzi wyłącznie o ludzi, którzy nazywają się chrześcijanami. Oby Kościół wrócił do prostego życia w wierze, pokazując światu, że jesteśmy tylko pielgrzymami na tej ziemi! Jeżeli szukamy miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg, to nie wolno nam tutaj zapuszczać korzeni. Owszem, musimy zarabiać na życie, gdyż żyjemy w cywilizowanym społeczeństwie, ale niech nas Bóg broni, abyśmy się w to angażowali do tego stopnia, że zapomnimy o życiu wiecznym. Zajmując się nadmiernie tymi sprawami, wysyłamy ludziom sprzeczne sygnały na temat naszych priorytetów.

Odstępstwo zawiera w sobie religię bez mocy.

„Którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy ich życie jest zaprzeczeniem jej mocy” (2Tm 3:5)

Wszystkie religie tego świata, reprezentują ludzi podający się za mężów Bożych. Lecz jeśli nasza wiara nie ma mocy nad grzechem i jeżeli bardziej kochamy rozkosze tego świata, niż Boga, to nasze chrześcijaństwo traci sens! Chrześcijanie mogą się cieszyć przyjemnymi stronami życia, lecz zawsze należy dbać o to, aby w jego centrum był Bóg, gdyż nikt nie będzie rozliczany z tego, co wyznaje, ani z wyglądu zewnętrznego, ale wyłącznie ze swoich czynów.

Odstępcze nauki nie przynoszą duchowych owoców.

„Zawsze się uczą, a nigdy nie dochodzą do poznania prawdy” (1Tm 3:7)

Nigdy wcześniej nie było tak, jak dzisiaj, żeby tyle osób chciało zdobyć wyższe wykształcenie, aby osiągnąć prestiż i bogactwo? Można się uczyć wielu rzeczy, lecz jeśli nie uczymy się poznawać Boga, to niczym nie różnimy się od najprymitywniejszych ludów ziemi. Tylko poznawanie Boga prowadzi do opamiętania, całkowitej zmiany myślenia i powrotu na Boże drogi. Tylko wtedy można chodzić Bożymi drogami. Naprawisz to tylko wtedy, gdy uznasz, że błędnie myślisz. Niech Bóg nam pomoże uniknąć zwiedzenia, abyśmy mogli całym sercem zachować pokorę, determinację i oddanie Bogu.

ZASADY NIEUSTAJĄCEGO PRZEBUDZENIA

Musimy cały czas wielbić Boga jako Boga. Paweł, po przybyciu do Aten, powiedział mieszkańcom tego miasta, że widzi ich pobożność (Dz 17:22), bo na ich obrazach było widać, kogo czcili. Podobnie i my, pokazujemy naszą pobożność poprzez to, co wisi na naszych ścianach, o czym mówimy i o co zabiegamy. To również pokazuje, czy naprawdę dajemy Bogu właściwe miejsce w naszym życiu?

W Liście do Rzymian 1:21 napisano:

„Dlatego, że poznawszy Boga, nie uwielbili go jako Boga i nie złożyli mu dziękczynienia”

Ten fragment pokazuje odstępstwo w działaniu. Ci, którzy poznali Boga, nie oddali Mu należnej czci i wkrótce od Niego odeszli. Jeżeli chcemy być blisko Boga, to powinniśmy za Nim tęsknić. Nie wolno ograniczać Boga własnymi pomysłami; powinniśmy raczej być otwarci na Jego działanie, aby czynić to, co Jemu jest miłe.

Musimy zawsze pamiętać o naszym fundamencie.

„Wszakże fundament Boży stoi niewzruszony, a ma tę pieczęć na sobie: Zna Pan tych, którzy są Jego i niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego” (2Tm 2:19)

Zauważcie dwa elementy prawdziwej pobożności: „Zna Pan tych, którzy są Jego i niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pana”. Nigdy nie wolno dać się odwieść od tego fundamentu. Pierwszy element jest związany z działaniem Boga – który przyjmuje tych, których wybrał i którzy spełnili Boże warunki. I nie chodzi tu o to, że oni znają Boga, lecz o to, że On ich zna. Bóg nie zapomni o nikim, kto dał Mu pierwsze miejsce w swoim sercu i życiu. Drugi element odnosi się do człowieka. Misja Jezusa została opisana w Ewangelii Mateusza 1:2.

„Nadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego”

Aby doświadczać codziennego przebudzenia, musimy cały czas wiedzieć, gdzie jest granica pomiędzy dobrem a złem, między wolą Boga, a tym, co oferuje diabeł. Gdy pojawia się problem, to zawsze należy pytać Boga, co o tym myśli? Czy moja decyzja zbliży mnie do Niego, czy oddali? Jeśli będziemy zadawać takie pytania w pokorze i szczerości serca, to Bóg nam pokaże prawdę i umocni nas w pełnieniu Jego woli. Albo będziesz stać na Bożym fundamencie w każdej sferze swojego życia, albo będziesz mieć ciągłe problemy i konflikty ze wszystkimi, którzy stoją na Bożym fundamencie. Twoje relacje z ludźmi będą napięte, a ty możesz popaść w dezorientację, w wyniku której stracisz rozeznanie, co jest właściwe, a co nie. W takiej sytuacji wracaj do osobistej i obustronnej relacji z Bogiem, i trzymaj się z dala od nieprawości. W takiej sytuacji trzeba porzucić własne przekonania i pozwolić Duchowi Świętemu, aby przywrócił nam społeczność z Bogiem i pokój. Wtedy trzeba się oddzielić od świata i zacząć prowadzić bezkompromisowy styl życia.

Pragnąc Bożego błogosławieństwa, trzeba sobie wyznaczać granice tam, gdzie Bóg je wyznaczył. Pismo mówi o wielu ludziach, którzy byli błogosławieni przez Boga, oraz o tym, co się działo, gdy przekraczali Boże granice. Przykładem jest król Asa, któremu Bóg dał wielkie zwycięstwo nad milionową armią wroga. A później Asa poprosił króla Syrii o pomoc i prorok musiał go zganić za to, że nie polega na Bogu, mówiąc:

„Postąpiłeś głupio, dlatego od teraz będziesz miał ciągle wojny” (2Krn 16:9)

Często zapominamy, że zwracanie się o pomoc do świata jest odwracaniem się od Boga. Jesteśmy wtedy karceni, abyśmy zawrócili ze złej drogi. Lecz jeśli uparcie brniemy drogą kompromisu, to nasze ścieżki coraz bardziej mijają się z Bożymi drogami. Jeśli jesteś świadomy przyszłego sądu, to traktuj swoje życie poważnie. Jednym z powodów naszej obecności na tej ziemi jest pokazanie, czy chcemy służyć Bogu, czy samym sobie; czy przygotowujemy się na wejście do niebiańskiego domu, czy ziemię czynimy naszym domem. Wszyscy staniemy przed Trybunałem Chrystusowym, dlatego musimy sprawować nasze zbawienie z bojaźnią i drżeniem, abyśmy byli gotowi na przyjście Pana. Pamiętaj, że do wiernych owiec Pan powie:

„Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo przygotowane dla was od założenia świata” (Mt 25:34)

Byłoby niewysłowioną tragedią, gdybyś nie znalazł się w tym gronie! Jak to wygląda w twoim życiu? Czy codziennie zbliżasz się do Boga? Czy jesteś mu oddany, jako lojalny sługa i wierny zwycięzca? Czy jesteś przygotowany na spotkanie z Panem, aby stanąć przed Trybunałem Chrystusa? Czy na codzien doświadczasz odstępstwa czy przebudzenia?

Zaczerpnięto z The Christian Contender, grudzień 2010.

Wykorzystano za pozwoleniem Rod and Staff Publishers, Inc.